

PROTOKÓŁ Nr 13/2016
z posiedzenia Komisji Rozwoju Powiatu,
Rolnictwa i Ochrony Środowiska,
które odbyło się w dniu 22 kwietnia 2016 roku, godz.13³⁰

Przewodniczący Komisji - **Antoni Dzik**
Protokolant - **Alicja Dąbrowska**

Przewodniczący Komisji dokonał otwarcia posiedzenia, w którym uczestniczyło 6 radnych na ogólną liczbę 7 oraz zaproszeni goście (listy obecności stanowią odpowiednio załączniki **Nr 1 i Nr 2** do protokołu).

Uwag do przesłanego porządku obrad nie zgłoszono. Został on przyjęty jednogłośnie i przedstawiał się następująco:

1. Zaopiniowanie informacji Powiatowego Lekarza Weterynarii o realizacji zadań na obszarze działania Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Radomiu za 2015 rok.
2. Informacja n/t przygotowania zbiornika wodnego Domaniów do sezonu letniego.
3. Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu w sprawie wyrażenia zgody na realizację projektu w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020.
4. Sprawy różne.

Przystąpiono do realizacji punktu 1 porządku obrad - Zaopiniowanie informacji Powiatowego Lekarza Weterynarii o realizacji zadań na obszarze działania Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Radomiu za 2015 rok.

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Radomiu Grzegorz Zaborski dokonał wprowadzenia do tematu. Poinformował, że jeśli chodzi o dział zakaźny to utrzymali status powiatu wolnego od wszystkich chorób zakaźnych. Jedynymi jednostkami chorobowymi, które wystąpiły w roku 2015 to salmonelloza drobiu, wykryta nie w żywności, tylko w obiekcie. Zgodnie przepisami unijnymi traktują to jako stwierdzenie choroby. Wystąpił jeden przypadek choroby Aujeszke u świń w badaniach monitoringowych. Opóźnia to złożenie wniosku o objęcie województwa mazowieckiego jako obszaru urzędowo wolnego od tej choroby, co może mieć reperkusje na przyszłość. Oprócz naszego powiatu w województwie mazowieckim jest pięć takich powiatów, które opóźniają uznanie całego województwa wolnego od tej choroby. Ma nadzieję, że nie wejdzie w życie pomysł uznania nas jako swoistych enklaw, które wymagałyby będą dodatkowego nadzoru nad ruchem zwierząt, co będzie się wiązało z kosztami dla rolników i inspekcji, która sprawuje nadzór. Jeżeli przejdzie ta opcja, to nasz powiat będzie miał wymagane na granicach świadectwa zdrowia dla świń, za które płaci rolnik. Czyli wszystko to co wyjeżdża żywe spoza powiatu np. do ubojni, czy do innych gospodarstw będzie wymagało oficjalnego zaświadczenia o konkretnym statusie zdrowotnym nie domniemanym a konkretnym. Do nas będzie mogło wjeżdżać wszystko jako z terenów o wyższym statusie.

Jeżeli chodzi o zakłady przetwórcze, to nie zanotowali do tej pory żadnych poważniejszych zagrożeń dot. kwestii bezpieczeństwa żywnościowego, nie prowadzili postępowań dotyczących zafałszowanych wyrobów, czy wyrobów o złej jakości. Były

prowadzone postępowania jedynie w przypadkach porozumienia inspekcyjnego poprzez Inspekcję Sanitarną o przypadkach stwierdzonych w tzw. detalu nieścisłości, natomiast nie dopatrzyli się bezpośredniego wpływu naszych producentów. Poprosił o zadawanie pytań.

Radny Marek Jarosz zapytał, kto decyduje o tym, że województwo jest wolne od choroby.

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Radomiu Grzegorz Zaborski odpowiedział, że wniosek składa do Głównego Lekarza Weterynarii, Wojewódzki Lekarz Weterynarii w oparciu o ich raporty i analizy. Decyzja zapada na forum Unii.

Radny Marek Jarosz zapytał, jak zwierzęta mogą się zarazić chorobą Aujeszkego.

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Radomiu Grzegorz Zaborski wyjaśnił, że choroba rozprzestrzenia się głównie drogą pionową poprzez krycie a później rodzenie się. Przechorowanie stwarza, że jest to trwały nosiciel. Inspektorat prowadzi badania monitoringowe w zależności od liczebności gospodarstwa albo wszystkich zwierząt w gospodarstwie albo określony procent. W gminie Zakrzew w jednym gospodarstwie było siedlisko tej choroby – 2 sztuki. Zostały one z urzędu zlikwidowane. Pozostałe stado po osiągnięciu wartości użytkowej zlikwidował właściciel. Nie musiał tego robić, bo pozostałe sztuki podlegałyby badaniom co 3 miesiące. Zrobił to za zgodą Powiatowego Lekarza Weterynarii. Zgoda dot. wyznaczenia rzeźni.

Poza tym poinformował, że zgodnie z obowiązującym prawem jedna świnia będzie traktowana jako stado. Do tej pory było tak, że rolnik na własne potrzeby mógł utrzymywać świnie nie rejestrując jej w Agencji jako stado. W tej chwili jedna świnia będzie je stanowiła.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że w zeszłym roku była informacja w prasie na temat dużej ilości chorej dziczyzny, która dostała się do obrotu. Zapytał, czy wiadomo skąd ona pochodziła, kto ją wprowadził.

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Radomiu Grzegorz Zaborski poinformował, że dokumentację w tej sprawie posiadają, natomiast postępowania w sprawie prowadzą organy ścigania.

Następnie dodał, że na przełomie 2015/2016 roku dwie gminy Skaryszew i Jedlińsk zdecydowały się otworzyć schronisko dla zwierząt. Bardzo to go cieszy. Dzięki władzom samorządowym i mieszkańcom udało się tego dokonać.

Więcej pytań i uwag nie było. Członkowie Komisji pozytywnie jednogłośnie zaopiniowali informację Powiatowego Lekarza Weterynarii o realizacji zadań na obszarze działania Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Radomiu za 2015 rok. Stanowi ona załącznik **Nr 3** do protokołu.

Przystąpiono do realizacji punktu 2 porządku obrad – Informacja n/t przygotowania zbiornika wodnego Domaniów do sezonu letniego.

W/z Dyrektora Oddziału w Radomiu Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych pani Elżbieta Stanke stwierdziła, że na dzisiejszym posiedzeniu nie ma osoby kompetentnej, aby udzielić informacji na ten temat. WZMiUW jako organ Marszałka Województwa zajmuje się utrzymaniem zbiornika, który został wybudowany dla celów wyrównanie przypływu rzeki Radomki, obniżenia kulminacji fali powodziowej i

wykorzystania energetycznego. I utrzymuje ten zbiornik niezależnie od pory roku w ten sam sposób zgodnie z instrukcją gospodarki wodnej i zgodnie z instrukcją eksploatacji zbiornika. Ich jednostka nie zajmuje się rekreacją ani przygotowywaniem zbiornika do lata. Jest to zadanie własne gminy. W prawie wodnym jest określona procedura kto może organizować kąpieliska, albo miejsca okazjonalnie wykorzystywane do kąpieli, na terenach publicznych wód płynących. Organizatorem kąpieliska może być gmina lub inna jednostka. Organizacja kąpieliska wymaga zgody właściciela wody i właściciela gruntu. W związku z tym robi to WZMiUW jako organ reprezentujący Marszałka Województwa Mazowieckiego, który wykonuje prawa właścicielskie do wód rzeki Radomki. Ale taką zgodę Wójt Gminy Przytyk uzyskał parę lat temu. Przy czym z tego co się orientuje, bo korespondencji jest cały skoroszyt, sprawa wygląda w ten sposób, że Wójt Gminy Przytyk uzależnia swoje jakiegokolwiek działanie od uzyskania tytułu prawnego do gruntu przy zbiorniku. Nie mniej jednak nie wynika to z przepisów prawa, bo uzyskanie pozwolenia wodno – prawnego, a teraz od nowelizacji ustawy prawo wodne wymaga tylko zgłoszenia wodno – prawnego a zgłoszenie, czy pozwolenie nie rodzi praw do gruntu i nie wymaga dysponowania gruntem, więc wszelkie formalności takie jak zatrudnienie ratowników, czy wykonanie jakiejś infrastruktury może być realizowane.

Wójt Gminy Przytyk od 2012 roku występuje o pozyskanie tego gruntu. W 2013 roku pan Starosta wystąpił do Wojewody w tej sprawie, następnie Starosta wystąpił do Wójta, żeby sprecyzował swój wniosek, w 2014 roku ponowił pan Starosta wystąpienie do Wójta i w końcu w 2015 roku w listopadzie pan Starosta złożył wniosek do Wojewody o udzielenie zgody na udzielenie gminie Przytyk zgody na użyczenie, czy dzierżawę gruntu. W tym roku 19 lutego Starosta dostał pismo, gdzie pan Wojewoda pisze, że to nie w tym trybie, to nie ustawa o gospodarce nieruchomościami, to ustawa prawo wodne. Stwierdziła, że nie zgadza się ze stanowiskiem pana Wojewody, ale nie jest kompetentna, żeby panu Wojewodzie takie rzeczy przekazywać, w związku z tym WZMiUW swoje stanowisko przekazał do pana Starosty. Wydział Geodezji Starostwa stwierdził, że skoro organ wyższego rzędu stwierdził, że ma tak zrobić, to tak zrobi. I wystąpił 8 kwietnia br. do Marszałka Województwa Mazowieckiego uznając, że tryb wskazany przez Wojewodę jest właściwy. Zatem sprawa jest w toku. Nie wiadomo jak się do tego odniesie pan Marszałek.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że w ostatnich latach nic się tam nie dzieje. Kiedyś wspólnymi siłami coś próbowało się robić. Teraz tam ludzie wylewają ścieki, wjeżdżają beczkowozami. Folia z zalewu wypływa na wierzch. Wydry zdechły. Nikt o ten teren nie dba. Porozmawia na ten temat z Marszałkiem. Teren nie jest zagospodarowany.

W/z Dyrektora Oddziału w Radomiu Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych pani Elżbieta Stanke stwierdziła, że to, że ludzie wylewają tam ścieki nie jest winą Marszałka. Jeżeli Marszałek wydał własne pieniądze na skanalizowanie i zwodociągowanie całego terenu wokół Domaniowa to na to, że ludzie są tacy jacy są, ani Marszałek, ani zarządca zbiornika nie mają żadnego wpływu. Odnośnie zwierząt, które tam popadały, to wszyscy ornitolodzy, którzy byli na etapie budowy zbiornika zwracali uwagę, że to będzie straszna klęska ekologiczna jeżeli zbiornik się zbuduje, bo zmieni się system lądowy na wodny. W tej chwili jest to jeden z bardziej cennych ekologicznie obszarów. Cofka zbiornika jest miejscem ostoi dla ptaków, których wcześniej tam nie było, jak orły. W związku z tym mówienie że wydry padają i się źle dzieje, to jest na wyrost poprosiła, aby takich opinii na forum nie wypowiadać.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że w planach budowy zbiornika łąki, które są teraz zalane miały być podniesione o 1,5 metra, ogrodzone. Miała to być taka wyspa

kilkudziesięciohektarowa oddana ornitologom. Dzisiaj ta wyspa, łąki namokły, torf namięka i się podnosi i pływają niezależne wysepki. Woda tam jest brudna i wszystkie drapieżniki łapią tam podduszone ryby. Dodał, że jego intencją jest znaleźć rozwiązanie, bo w poprzedniej kadencji nic tam się nie działo.

W/z Dyrektora Oddziału w Radomiu Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych pani Elżbieta Stanke stwierdziła, że Przewodniczący Komisji znał inny projekt niż był realizowany. Była głównym specjalistą do spraw budowy tego zbiornika począwszy od projektu a skończywszy na eksploatacji tego zbiornika. Nie zna projektu takiego gdzie miała być wyspa i torf usunięty. Przeciwnie mnóstwo opinii ludzi, którzy zajmują się torfami było takich, że nie wolno przegłębiać musi zostać tam warstwa izolacyjna, bo inaczej groziło to odrywaniem torfu w przypadku przemarzania w zimie. Został teren wypłycony przykryty, żeby nie było odrywania torfu. Zrobione to zostało na podstawie opinii naukowców.

Radna Teresa Bartosiewicz stwierdziła, że nie dziwi się wójtowi, że chciałby mieć uporządkowane sprawy związane z gruntem. Wójt chciałby mieć ten grunt nie w dzierżawie i nie w użytkowaniu tylko na własność.

W/z Dyrektora Oddziału w Radomiu Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych pani Elżbieta Stanke stwierdziła, że nie może być innej formy jak umowa użyczenia, czy dzierżawy, ponieważ ten grunt jest w obrębie urządzenia wodnego i jest on niezbędny. W momencie kiedy chcieliby go sprzedać, czy w jakiś sposób przekazać, to musieliby oddać poprzednim właścicielom. To co jest pod rzeką jest Skarbu Państwa w zarządzie Marszałka. Pozostałe grunty nie są gruntami pokrytymi wodami.

Radny Roman Frąk stwierdził, że z rozmów które prowadzimy od kilku lat w zasadzie wynika jedno, że jeżeli kąpielisko urządzi ktoś komercyjny i na podstawie jakichś założeń będzie pewien, że zarobi na tym, to kąpielisko zostanie urządzone. Może jako radni za dużo chcą. Ten zbiornik spełnia swoją rolę taką na jaką był zaprojektowany. Dobrze byłoby znaleźć jeszcze jedną funkcję, której domagają się mieszkańcy Radomia i okolic, żeby tam były przyzwoite warunki do wypoczynku. Tylko kto ma to zrobić, kto ma się tym zająć. Nie dziwi się Wójtowi, że nie chce inwestować w bazę wypoczynkową, utrzymywać w dobrej kondycji plażę, wodę, ratowników nie na swoim terenie po to tylko, żeby mieszkańcy mieli atrakcję. Gdyby Wójt był właścicielem terenu mógłby inwestować w ten teren, mógłby gospodarować, czy prowadzić działalność gospodarczą.

Nie wiedział, że tego terenu nie można sprzedać, ale właściciel zbiornika mógłby ogłosić przetarg na urządzenie go, zaprosić wszystkich chętnych, którzy chcieliby użyczyć np. na 25 lat określony kawałek gruntu, który nie blokowałby miejsca strategicznego dostępu do tego zbiornika itd.

WZMiUW może tylko monitorować stan czystości tej wody i wokół tego zbiornika, albo znaleźć operatora który badałby kilka razy w roku stan czystości wody po to chociażby, żeby nie było takich głosów, że tam ktoś przyjeżdża ze ściekami. Wie, że to zbrodnia, ale ludzi stać na wszystko. W gminie Przytyk może mniej, ale w gminie Zakrzew jest kanalizacja w dużej mierze taka, z której wypompowuje się nieczystości i trzeba z nimi coś zrobić. Być może, że ktoś jest bez zasad zupełnie, że sobie pozwala od czasu do czasu coś tam zrobić. Dlatego mówi o monitorowaniu, bo szkoda jest tego środowiska. Jesteśmy w stanie pomóc jako Starostwo, ale operator bezwzględnie powinien być, który badałby stan tej wody i stan środowiska wokół tego zbiornika na terenie, gdzie właścicielem jest Marszałek czy Skarb Państwa.

Pani Ewa Sabat z Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej poinformowała, że na terenie powiatu radomskiego funkcjonują trzy kąpieliska zorganizowane, ośrodki rekreacyjne z wykorzystaniem zbiorników przepływowych na rzekach, w Siczkach, Staw Górny w Pionkach i w Iłży. One mają pozwolenia wodno – prawne. Teren Marszałka to teren pokryty wodą płynącą, to jest tylko rzeka i zbiornik. Ale teren przyległy do zbiornika należy do gminy, czy innych podmiotów prawnych. I każdy może sobie zorganizować na tym terenie przyległym do zbiornika ośrodek wypoczynkowy, czy pomosty na wodzie po uzyskaniu pozwolenia wodno – prawnego. I takie dokumenty się wydaje. To jest kwestia zorganizowania sobie takiego miejsca na terenie gminy Przytyk.

W/z Dyrektora Oddziału w Radomiu Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych pani Elżbieta Stanke poinformowała, że zgodnie z prawem do każdej wody człowiek ma powszechne prawo korzystania. I czy to zbiornik będzie do celów powodziowych czy rolniczych z tej wody można korzystać do celów rekreacyjnych. Tylko nie ten co buduje do celów rolniczych, czy przeciwpowodziowych ma dbać o tę rekreację. To są wszystko zadania własne gminy.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że oni to wszystko wiedzą od 20 lat. Tylko po co powiat ma tam firmować tę 5 godzinną imprezę, potem mu się przyszywa łatkę, że to jest powiatu. Chcieli aby przez 3 miesiące wakacyjne młodzież, dzieci które tam przyjeżdżają mogły bezpiecznie z tego korzystać. I nie stać jest nas wszystkich na utrzymanie kawałka tej plaży, na której wykładamy największe pieniądze robiąc tam tę imprezę.

Naczelnik Wydziału Promocji i Rozwoju Powiatu Marian Oleszczuk poinformował, że impreza Powitanie Lata zrodziła się w sposób naturalny. Wiele lat temu padł taki pomysł i szkoda było nie wykorzystać tych warunków naturalnych. Są pewne sprzeczności, na co dzień stoją tabliczki kąpiel wzbroniona, powiat organizuje imprezę na której jest kilka tysięcy ludzi, są zawody pływackie, jest ratownictwo wodne, natomiast żeby być w porządku robi wszystko żeby się nic nie stało. A tabliczki w dalszym ciągu stoją. Poprzedni Wójt razem ze Starostą zorganizowali dwóch ratowników w określonych godzinach, określonych dniach. Więc jakoś to funkcjonowało.

Dodał, że kiedy powstawał zbiornik była mowa, że zbiornik będzie pełnił funkcję retencyjną i rekreacyjną.

Naczelnik Biura ds. Funduszy Europejskich Jarosław Daszkiewicz poinformował, że pamięta opracowania, z czasów kiedy Wojewodą był pan Kuźmiuk, z których jasno wynikało, że ten zbiornik oprócz funkcji retencyjnej będzie pełnił również funkcję rekreacyjną.

W/z Dyrektora Oddziału w Radomiu Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych pani Elżbieta Stanke wyjaśniła, że chodziło o stworzenie warunków dla sportu i rekreacji. Warunki są stworzone, tylko ktoś się musi tym zająć. Dodała, że ten zbiornik był budowany z pieniędzy z działu rolnictwo, melioracja. Zatem ani złotówki nie wolno im wydać na rzeczy z tym niezwiązane. Nawiezienie piasku na miejsce gdzie jest teraz plaża było pod kątem rekreacji a nie wykorzystania rolniczego zbiornika. Należy mieć świadomość tego kto to budował i w jakim celu. Zostały stworzone warunki do rekreacji i do sportów, bo są i motorówki i skutery, ale każdy odpowiada za to sam. Zakaz pływania wynika z tego, że nie ma kąpieliska i nie ma tam ratowników.

Radna Teodozja Bień zapytała, czyj jest to teren.

W/z Dyrektora Oddziału w Radomiu Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych pani Elżbieta Stanke odpowiedziała, że zbiornik jest Skarbu Państwa a Marszałek Województwa Mazowieckiego wykonuje prawa właścicielskie do wód Skarbu Państwa i gospodaruje urządzeniami. Teren wokół zbiornika jest prywatny. A plaża jest Skarbu Państwa. Marszałka jest teren gdzie jest ośrodek, gdzie są domki. Natomiast pozostały teren jest Skarbu Państwa, bo jest to urządzenie melioracji wodnych podstawowych, które się buduje, utrzymuje na koszt Skarbu Państwa i to, że są jednostką samorządową województwa mazowieckiego nie oznacza, że to jest marszałka, czy jakiegokolwiek komunalne. Marszałek wykonuje zadania z zakresu administracji rządowej powierzone mu, czyli dostaje pieniądze od wojewody i je przekazuje dalej, natomiast sam może wykonywać tylko to, co jest w przepisach prawa nic więcej.

Naczelnik Wydziału Promocji i Rozwoju Powiatu Marian Oleszczuk zapytał, kto może urządzić obok zalewu Domaniów bazę jakąś żeglarską, kąpielisko, pomosty.

W/z Dyrektora Oddziału w Radomiu Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych pani Elżbieta Stanke odpowiedziała, że każdy, nie tylko właściciel gruntu. Należy mieć prawo dysponowania nieruchomością na cele budowlane od tego kto gruntem zarządza i uzyskać pozwolenie wodno – prawne na budowę np. pomostu.

Natomiast zapewnienie rekreacji i możliwości do uprawiania sportu należy do zadań własnych gminy. W związku z tym jeżeli ma to być coś dla powszechnego korzystania no to powinno być po stronie gminy, ale ustawa prawo wodne nie ogranicza tego tylko do gminy, bo tam jest mowa o organizatorze kąpieliska, albo organizatorze miejsca wykorzystywanego do kąpieli, który uzyskuje w gminie wszelkie zgody itd. to może być każdy kto będzie się chciał tym zająć.

Więcej pytań i uwag nie było.

Przystąpiono do realizacji punktu 3 porządku obrad - Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu w sprawie wyrażenia zgody na realizację projektu w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020.

Projekt uchwały dotyczył wyrażenia zgody na realizację projektu „Aktywizacja osób młodych pozostających bez pracy w powiecie radomskim i m. Radom (II)” w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020. Celem projektu jest zwiększenie możliwości zatrudnienia osób młodych, które nie ukończyły 30 roku życia, w tym w szczególności osób, które nie uczestniczą w kształceniu i szkoleniu tzw. młodzież NEET.

Projekt przewiduje wsparcie w postaci trzech form: usługi pośrednictwa pracy i lub usługi doradztwa zawodowego, Indywidualne Plany Działania oraz formy aktywizacji zawodowej wynikającej z ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Projekt nie przewiduje wniesienia wkładu własnego.

Warunkiem podpisania umowy o dofinansowanie realizacji projektu jest zgoda Powiatu Radomskiego na realizację projektu.

Radna Teodozja Bień zapytała, czy po tych stażach przewiduje się zatrudnienie.

Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Radomiu Józef Bakula odpowiedział, że jest to wymóg projektu, 6 miesięcy stażu i co najmniej 3 miesiące zatrudnienia.

Radny Roman Frąk zapytał ile osób zostanie skierowanych na staże.

Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Radomiu Józef Bakula odpowiedział, że na rok 2016 planowanych jest 480 osób na staże, na jednorazowe środki 301 osób i szkolenia 170 osób. W sumie 951 osób. Środki przeznaczona na ten cel to 11.052.255 złotych. A na rok 2017 – będą to środki rzędu 10.255.048 złotych.

Radny Roman Frąk zapytał, kto jest autorem projektu.

Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Radomiu Józef Bakula odpowiedział, że oni są autorami, ale pod konkretne wytyczne unijne.

Radny Roman Frąk zapytał, z czego wynika, że tak dużo młodych osób nie ma pracy. Czy to wynika z braku doświadczenia.

Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Radomiu Józef Bakula odpowiedział, że w głównej mierze z braku chęci do pracy. Od nowego roku obowiązuje nowa forma pomocy, która się nazywa refundacja kosztów zatrudnienia osób do 30 roku życia. Przez 12 miesięcy refundują pracodawcy koszty płacy minimalnej i składki zusowskiej. A pracodawca ma obowiązek zatrudnienia takiej osoby na następny rok za własne pieniądze. To się cieszy bardzo dużym powodzeniem. Jeżeli pracodawca nie dotrzyma warunków umowy to wtedy zwraca środki z odsetkami.

Dodał, że jest coraz większy problem, bo około 50% ludzi zarejestrowanych nie są w żaden sposób zainteresowani pracą.

Poinformował, że wnioskuje o wyprowadzenie składki zdrowotnej z Urzędu od czasów Ministra Hausnera. Zmieniają się rządy, zmieniają się ministrowie pracy i nie mogą sobie z tym poradzić. Są dwie przyczyny tego, że jest mnóstwo ludzi zarejestrowanych a nie interesujących się pracą. Pierwsza to ta składka. Przecież z Konstytucji wynika prawo do darmowej opieki zdrowotnej dla każdego. A druga to zbyt mała różnica między najniższą płacą krajową a socjałem możliwym do uzyskania. To jest mniej więcej tyle samo pieniędzy. Człowiekowi, który podejmuje pracę powinien się w znacznym stopniu zmieniać status ekonomiczny. Powinno się opłacać podejmować pracę. W Polsce się nie opłaca.

Po przeprowadzonej dyskusji członkowie Komisji pozytywnie jednogłośnie zaopiniowali projekt uchwały Rady Powiatu w sprawie wyrażenia zgody na realizację projektu w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020. Stanowi ona załącznik **Nr 4** do protokołu.

Przystąpiono do realizacji punktu 4 porządku obrad - Sprawy różne.

Nie zgłoszono.

Po wyczerpaniu porządku obrad **Przewodniczący Komisji** zamknął **13** posiedzenie o godz. 15.10.

Protokołowała:

Przewodniczący Komisji

Alicja Dąbrowska

Antoni Dzik